

U S T A W Y

D L A

U c z n i ó w

S Z K Ó Ł P U B L I C Z N Y C H

390074



39438

USTAWY DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PUBLICZNYCH.

Każdy uczeń szkoły publicznej winien następujące ustawy iak najsurowszy zachować:

§. 1. Do szkoły regularnie na wyznaczoną godzinę bez najmniejszego spóźnienia się przychodzić. Gdyby iaka ważna i nieprzełamana zaszcza przeszkoda, udowodnić ją uczeń powinien świadectwem daném mu na piśmie od tego, który nad nim domowy ma dozór. Bez takiego udowodnienia uczeń utraci w klasie swoje prerogatywy; często zaś opóźniający się, lub opuszczający lekcye, jeżeli po użyciu innych kar, w kodexie zawartych nie poprawi się, do klasy niższej przeniesionym zostanie.

§*

§. 2. Uczeń powracający nierychło z wakacyi, lub świąt, nie otrzyma promocyi do klasy wyższej, lub do niższej przesadzonym będzie, chyba, że swoje spóźnienie ważną iaką przyczyną udowodni. Podobnej karze według okoliczności podpadnie uczeń, któryby się na egzaminie półrocznym, lub popisie publicznym nie znajdował.

§. 3. Bez opowiedzenia się Rektorowi, żaden uczeń wyjeżdżać do domu w czasie szkolnym nie może. Czyniący to, uważany będzie, iak gdyby na zawsze szkołę opuścił.

§. 4. Opatrzyć się powinien w książki i wszelkie narzędzia do pisania, rysunków podług przepisów klasy swojej; i przynosić zawsze do klasy to wszystko z sobą, co mu na lekcyi być może potrzebne.

§. 5. Przynoszenie zaś do klasy zabawek dziecińczych, i tego wszystkiego, coby tak iego samego, iak iego współuczniów roztargnienia

nabawić mogło, surowo się zakazuje.

§. 6. Wszystkie książki, sexterna i narzędzia szkolne, w całości, ochędostwie i porządku, każdy uczeń zachowywać ma, strzegąc się, by czego nie zgubił. Przeto nie w salach szkolnych zostawiać nie powinien, bo za stratę, on tylko sam odpowiadać będzie.

§. 7. Znajdujący rzecz iaką, tak w klasie, iak za klasą, jeżeli nie wie czyja jest, powinien ją oddać nauczycielowi.

§. 8. Każdy uczeń zachować powinien koło ciała i odzieży, największe ochędóztwo, unikając wszystkiego, coby razić mogło.

§. 9. Idąc do szkoły, lub ze szkoły, strzedz się nieprzystoynego biegania, skakania, hałasowania, a tém bardziej pchania, szturchania, przezywania innych; takie bowiem i tym podobne płochości i gru-

6
biciaństwa w uczniach, cierpienie
bydź nie mogą.

§. 10. Wszedłszy uczeń do domu szkol-
nego, nie zatrzymując się na ku-
rytarzu, lub w sieni, uda się na-
tychmiast do klasy swojej, na
miejsce sobie przeznaczone. Ka-
pelusz, lub czapkę zawiesi lub
złoży w miejscu na to przeznaczo-
ném. Książki i inne narzędzia
szkolne, jakie mu są potrzebne
do bezpośrednio następującej le-
kcji przygotuje, resztę włoży w szu-
fladkę lub półkę pod stołem, gdzie
to bydź może, aby się nie
zamieszały z sąsiedzkimi, co by
mogło dać powód do sprzeczki.

§. 11. Przed rozpoczęciem lekcji, nie
trawic czasu na próżnych gadkach,
a tém mniej na bieganiu i krzy-
kach, ale siadając na miejscu swo-
iem, w cichości odczytywać, lub
powtarzać, zadane na lekcję prze-
dmioty.

§. 12. W czasie między jedną a drugą
lekcją, gdy się nauczyciele prze-

7
mieniał, poskładawszy co mu
nie jest potrzebne, przygotuje po-
rządnie do następującej lekcji
książki i narzędzia.

§. 13. Wychodzenie ze szkoły pod czas
lekcji bez koniecznej potrzeby,
zakazuje się, ile że co dwie go-
dziny, daie się kilka minut do
wyyścia, z tym jednak warunkiem,
iż za dziedziniec szkolny oddalać
się i w samym nawet dziedzińcu
nie kupować nie wolno.

§. 14. Ani w szkole, ani około szkół
na dziedzińcu, uczeń żadnego do-
puszczać się nieočekdźstwa, za-
danej czynić szkody nie powinien.
Gdyby podpadł takowey winie,
nie tylko szkodę nagrodzi, lecz
i stosowną ściagnie na siebie karę.

§. 15. Przyzwolita każdemu miejscu
przytomność i skromność, oso-
bliwie zaś w kościele i szkole,
każdy uczeń zachowa.

§. 16. W czasie lekcji iak naywię-
ksza spokojność, cichość i uwaga

wyciąga się po uczniach, wyrzuciwszy się krzykliwie z mówieniem, lub czytaniem ieden przed drugim zakazuje się. Ten tylko ma się odezwać, któremu nauczyciel uczyni zapytanie, lub pozwoli zapytać się o co.

§. 17. Wszelkiéy także innéy niespokojności przerywającéy uwagę sobie i współuczniom, każdy wystrzegać się powinien.

§. 18. Uczeń każdemu nauczycielowi i wszelkiéy zwierzchności szkolnéy, winien jest uszanowanie i posłuszeństwo. Pierwsze powinno być nietylko powierzchowném ale i rzetelném, drugiego dopełni przez ściśle wykonywanie iego zleceń.

§. 19. Napominania, przestrogi, nagany, wyrzuty nauczycielów, z synowską uczeń przyjmie powolnością i ku swéy obróci poprawie.

§. 20. Wszelkie podane sobie roboty z największą pilnością uczniowie na czas wyznaczony wygotować

i oddać winni. Używanie cudzéy pomocy, lub pracy zakazuje się.

§. 21. Oprócz tego wkłada się na uczniów ten święty obowiązek, aby iak w szkole tak i w domu, z każdéy chwili drogiego i przedko upływającego czasu korzystali, używając swych sił i talentów do nabycia światła podług zadanych przez nauczycieli wszelkich lekcyy, na które się iak nayspilniéy gotować powinni, i podług dawanych od tychże nauczycielów sposobów i prawideł.

§. 22. Gotując się na wyznaczone sobie lekcyje, czytając książki, nie rozumiawszy czego, prosić mają nauczycieli, lub dozorców domowych o objaśnienie.

§. 23. Uczeń każdy nie tylko w szkole, ale też w domu i wszędzie, postępować sobie ma sposobem godnym siebie i przyszłego przeznaczenia swojego; a zatém unikać każdego miejsca, obcowania i wszelkich

okazyj grożących jego obyczajom, lub kających jego sławę.

§. 24. Zaleca się uczniom, aby we wszystkich postępkach swoich okazowali uszanowanie ku wszelkim starszym, grzeczność i przyjacielską do wzajemnej pomocy ochęć ku rówieśnikom, ludzkość ku wszystkim. Niech nie okazują ani w słowach, ani w poruszeniach, żadnej ku drugim wzdury; niech przy zdarzonej okazji, będą usłusznymi; niech miętniejsi wspomagać uboższych, czem mają wolność zarządzać, oszczędzając im wstydu, i nie wymawiając im nigdy swolnej uczynności. Niech się starają o pojednanie zwaśnionych i kłócących się, sami nigdy przeciw prawdzie nie wykraczając. Uniósłszy się czasem jeden przeciw drugiemu żywością, niech się wnet postrzegą i wzajemnie sobie przebaczą.

§. 25. Uczeń prawdziwą ponoszący krzywdę, czyli od współuczniów,

czyli od kogokolwiek obcego, nie ma oddawać wet za wet, i sam poszukiwać zemsty; ale powinien uzalić się przed swoją zwierchnością, do której jedynie należeć będzie, albo wymierzyć sprawiedliwość, albo się o to postarać.

§. 26. W emulacji ze współuczniami o miejsce w szkole i o inne zaszczyty i nagrody, przy najwyższej chęci popisywania się, w niczem by najmniejszej zazdrości, nienawiści, chętki upokorzenia drugiego, ani mieć, ani okazać żaden nie powinien.

§. 27. Kłamstwo, iako cecha dusz podłych, kłótniwość, popędliwość, lżenie podłemi wyrazami, nadawanie przezwisk, cóż dopiero szamotania się i bicia jednego z drugim, między młodzieżą biorącą edukacją, cierpiane być nie mogą, i wszelkimi, by też najostrzejszemi sposobami karane i wykorzeniane będą.

§. 28. Uczniowie, jako małoletni, nie mają prawa, ani nabywać, ani się pozbywać bez wiedzy zwierzchności żadnej rzeczy; dlatego wszelkie sprzedawanie, kupno, zamiana, i samo nawet podarowanie rzeczy, wyjąwszy to, co by wyraźnie mieli do swego zarządzenia oddane, a im mniej potrzebne tak w szkole, jak poza szkołą, pod karą surową jest pomiędzy uczniami zakazane.

§. 29. Każdy uczeń będzie miał spisany rejestr wszystkich rzeczy swoich, tak do odzienia i pomieszkania, jak do potrzeb szkolnych służących, tudzież rejestr odbieranych na swe potrzeby i wydawanych pieniędzy; takowe rejestra na rozkaz zwierzchności w każdym czasie wraz z rzeczami okazać powinien.

§. 30. Notowany uczeń niezwykłą gnuśność i niepilność, o ciągłą nieuwagę i niespokojność na lekcjach, gorszące współuczniów

nałogi i wady, o nieprzetłamaną upartość i krnąbrność, o uchybianie winnego nauczycielom i wszelkiej zwierzchności szkolnej uszanowania, i posłuszeństwa, jako też i wszelki występki ściągający niesławę i hańbę na pełniającego, a bardziej jeszcze na jego klasę, lub całą szkołę, nie tylko w księdze czarną, to jest, w księdze hańby zapisany będzie, i stosowną do każdego z tych i tym podobnych przestępstw odniesie karę, ale też, jako niegodny dobrodziestwa Rządu, szkoły publiczne wielkim kosztem utrzymującego, troskliwości Dyrekcyi Edukacyjney o iak najlepsze szkół urządzenie, i prac nauczycielskich około jego oświecenia, ze szkół na zawsze oddalonym będzie. —

§. 31. Wreszcie, jako każdy młody do szkoły przychodzić powinien, ażeby gruntownych zasad religii i moralności, oświecenia rozum i wszelkich zdolności ku dalszemu Ojczyzny i swemu dobru nabył, tak

z szczerą swoję chęć i ochotę, a nie dla oka, dozoru, bojaźni kar i przymusu wszystkie obowiązki ucznia ustawami temi przepisane pełnić powinien, aby doszedł do celu szkołom zamierzonego. Niech więc często sam z sobą rozmyśla: iak młła i pożyteczną jest rzeczą coraz więcej umieć; czego się nie znało, nie wiedziało, poznać; rodzicom, krewnym, nauczycielom, pociechę i zaszczyt, współtowiennikom, przez dobry przykład zachęcenie, sobie chwalej jednać, a razem, sposobić się do przyszłych usług w oyczyźnie i swego uszczęśliwienia; iak przeciwnie żalosa i niesumienną byłoby ze starań i kosztów rodzicielskich i rządowych nie korzystać, czas nayzdatniejszy do nabycia naywyższego dobra, marnie tracić, siebie na pośmiech i pogardę, a nayeżęścię na niedostatek i nędzę w dalszym biegu życia, wystawic.

Te uwagi niechay ożywiają każdego ucznia, i do iak naydokła-

dnieyszego zachowania ninięszych ustaw pobudzią. Ale naymocnięsze pobudki znajdzie każdy uczeń do pełnienia wszystkich swoich powinności w ten czas, kiedy je zacznie szczerze, ochotczo wykonywać; w ten czas bowiem zacznie sam przekonywać się i poznawać, iak jest wielkie dobro, które w nich Zwierzchność nadiego edukacją przełożona, tak dla niego samego, iako też i dla całej społeczności ludzięy, zakłada. Tak jest młodzieży! kształć twój rozum i serce, postrzegać będziesz co raz lepięy zacność iestestwa i przeznaczenia twoiego. Doskonając się w tym dwoistym względzie, poznasz naylepięy, co to jest za szczęście doskonałość człowieka. Nabierając ię, uczujesz pomnażającą się zacność i godność ięgo. To uczucie będzie ci nayrzetelnieyszą twoich prac i twoich (iżeli są iakie w uczeniu się) przykrości nagrodą. Na tę jednę byłoby dosyć. Wszakże Zwierzchność twoia,

chcąc ci nieustannie przypominać
tę ważną prawdę, że nie dla sie-
bie tylko żyć masz, że cię cze-
kaią ważne obowiązki względem
twojej Ojczyzny, twoiego Mo-
narchy, przeznacza ci szkolne na-
grody, które corocznie w imieniu
Panującego, jako Ojca Ojczyzny,
dawane będą celującym nauką i oby-
czajnością, jako zakład drogiej
nadziei, którą oni Ojczyźnie
i Monarsze o tobie uczynią. —

Przyjęto na Sessyi Dyrekcyi Edukacyney
dnia 6. Października 1812. roku,

St. POTOCKI D. E. N.

(L.S.) Surowiecki S.J.

